

Ożywiona działalność dyplomatyczna

Sprawa Berlina Zachodniego i osiągnięcie wstępnej porozumienia w tej sprawie przez cztery wielkie mocarstwa są nadal osią ożywionej działalności dyplomatycznej w różnych krajach. Na ten temat rozmawiał przebywający w Moskwie szef dyplomacji NRD Otto Winzer, który spotkał się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką. Do San Clemente w Kalifornii, gdzie przebywa obecnie prezydent USA Nixon uda się na konsultacje ambasador amerykański w NRD.

Również w Bonn trwają intensywne rozmowy na ten temat. Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Walter Scheel zorganizował w czwartek wieczorem specjalne spotkanie, reprezentantów trzech zachodnich mocarstw z przedstawicielami głównych partii politycznych NRD.

Rada NATO została w piątek poinformowana przez trzech ambasadorów mocarstw zachodnich oraz przedstawicieli rządu federalnego na temat ramowego układu czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego oraz związanych z tym zagadnień. (PAP)

Już za kilka dni rozpoczniemy druk sensacyjnej powieści „Siedemnaście mgieł wiosny”.

Przed Dniem Energetyka

Akademia w Poznaniu

Z okazji zbliżającego się Dnia Energetyki pracownicy Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto, Zakładu Energetycznego Poznań — Teren oraz Zakładu Remontowego w Czerwonaku spotkali się w auli UAM na okolicznościowej akademii.

Podczas akademii odczytano list Ministra Energetyki i przewodniczącego Zarządu Głównego ZZPE.

Jak wynika z listu, w ostatnich latach poważnie wzrosła pomoc socjalna dla pracowników tej gałęzi naszej gospodarki. W roku bieżącym z czasów korzystało 40 000 pracowników, z sanatoriów 3 500, z kolonii letnich 17 000 dzieci. W liście zaznaczono równocześnie, że dalsze osiągnięcia: modernizacja, automatyzacja, nowoczesność, zależą w poważnym stopniu od zaangażowania samych energetyków.

Za codzienny trud poznających pracowników energetyki podziękował sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski.

20 energetyków otrzymało Honorowe Odznaki Miasta Poznania, 4 — odznaki Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Odznaki wręczyli: przewodniczący Prezydium RN Poznania Stanisław Cozas oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Stefanowski.

3 pracowników otrzymało Odznaki Zasłużonego Przemysłowca Pracy. Są to: Henryk Boniak, Józef Ciemięga i Wacław Bućkiewicz.

W akademii uczestniczyli również: przewodniczący WK FJN Edmund Rejek oraz przewodniczący WKZZ Jan Mroczek. (jtk)

Obowiązek kontroli jakości zdrowotnej środków spożywczych

„Monitor Polski” z 27 bm. przynosi tekst uchwały Rady Ministrów w sprawie kontroli jakości zdrowotnej środków spożywczych oraz przestrzegania higieny w zakładach produkcyjnych i wprowadzających je do obrotu.

Uchwała kładzie nacisk na wewnątrzzakładową kontrolę jakości zdrowotnej środków spożywczych produkowanych i wprowadzanych na rynek. W ramach takiej kontroli obowiązkowo zakładów jest przeprowadzanie bieżącej i okresowej oceny jakości surowców i półfabrykatów gotowych wyrobów, a także oceny warunków przechowywania środków spożywczych. Kontrola wewnętrzna obejmuje też przestrzeganie prawidłowości pro-

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
28
SIERPANIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 204 (8557)
Cena 50 gr

Program rozwoju produkcji zwierzęcej

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 27 bm. rozpatrzono przedłożony przez min. rolnictwa program rozwoju chowu i produkcji bydła w latach 1971—75.

Poddany w toku obrad wszechstronnej ocenie program zakłada znaczne zwiększenie tempa produkcji zwierzęcej w obecnym pięcioletnim, zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i uspołeczniionych, w skali niezbędnej dla poprawy wrażliwości zapotrzebowania na mięso i mleko oraz ich przetwory. Zlecono rządowi podjęcie odpowiednich środków dla zwiększenia dostaw paszy celem złagodzenia skutków suszy oraz kompleksowego rozwiązania szeregu problemów o charakterze ekonomicznym i organizacyjnym, zapewniających realizację zadań w zakresie chowu bydła i produkcji mleka.

Zgodnie z decyzją X Plenum KC PZPR, Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 4 września br. kolejne XI Plenum KC w celu zatwierdzenia opracowanych przez komisję zjazdową wytycznych do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR.

Biuro Polityczne zapoznało się z programem ogólnopolskich dożynek, które odbędą się 5 września w Opolu.

Rozpatrzone przez Biuro Polityczne KC PZPR program rozwoju chowu i produkcji bydła w latach 1971—75 dostosowany jest — pisze komentator PAP — do potrzeb zaopatrzenia rynku w mleko i przetwory oraz w mięso wołowe. Dla urzeczywistnienia tych niezbędnych dla poprawy zaopatrzenia rynku zamierzeń konieczne jest maksymalne wykorzystanie wszelkich posiadanych przez rolnictwo możliwości produkcyjnych, a także właściwe kształtowanie warunków ekonomicznych dla pobudzenia zainteresowania rolników szybszym rozwijaniem tych działów produkcji zwierzęcej.

Rozpatrzone przez Biuro Polityczne KC program przewiduje więc podjęcie kompleksu działań w dziedzinie ekonomicznej, organizacyjnej i technicznej, które powinny zapewnić dalszy niezbędny rozwój produk-

Minister NRD z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra żeglugi PRL przybył do Warszawy minister przemysłu terenowego i spożywczego NRD, Erhard Krack, z grupą doradców. (PAP)

cesów technologicznych. Uchwała zwraca uwagę na konieczność systematycznej kontroli warunków magazynowania środków spożywczych oraz surowców służących do ich wyrobu.

W razie stwierdzenia uchybień przez kontrolę wewnętrzną — wydane być muszą odpowiednie zarządzenia o zabezpieczeniu danej partii środków spożywczych, do decyzji inspektora sanitarnego. (PAP)

Części „polskich Fiatów” dla ZRA i Kolumbii

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „POL-MOT” podpisało kontrakt na dostawę do Zjednoczonej Republiki Arabskiej zespołów i podzespołów oraz części i elementów „polskich Fiatów” które montowane będą u egipskiego odbiorcy. Łączna wartość tego kontraktu wynosi 100 mln zł dew. Nieco wcześniej paraflowano również podobny kontrakt na dostawę do Kolumbii zespołów do montażu u odbiorcy ok. 11 tys. „polskich Fiatów” wartości 80 mln zł dew.

Realizacja umów rozpocznie się w roku przyszłym. (PAP)

Z posiedzenia Prezydium RN Poznania

Ważne uchwały dla mieszkańców Poznania

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Poznania. Liczba uczestników tego posiedzenia została zwiększona o udział w nim kierowników wydziałów Prezydium RN oraz przedstawicieli prezydów DRN. Udział w obradach Prezydium wzięli także: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, przewodniczący Zespołu Radnych RN, członków PZPR, sekretarz KW — Czesław Kończal oraz przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek.

W programie obrad znalazło się kilka punktów, mających na celu ustalenie wytycznych dla zapewnienia miastu prawidłowego rozwoju w najbliższych latach i dalszego poprawienia warunków socjalno-bytowych, głównie mieszkaniowych, jego mieszkańców.

Ustosunkowując się na zakończenie obrad — po podjęciu przez Prezydium RN szeregu uchwał — do przebiegu dyskusji, I sekretarz KW partii — J. Zasada podkreślił wagę przyjętych uchwał. Zwrócił przy tym uwagę na znaczącą rolę tych uchwał w realizacji zadań w sferze gospodarki, w szczególności w dziedzinie mieszkaniowej, w której widać tendencję do podejmowania społecznych, rzeczowych i obywatelskich inicjatyw. W ten sposób spełnia się postulat, z których wiele zgłaszali obywatele na

szeregu miast już dawno. Jedną z takich spraw jest uchwała o masowych badaniach uczniów szkół podstawowych. Władze miejskie znalazły dobre, ofiarne sojusznika w postaci Akademii Medycznej i licznego zespołu lekarzy specjalistów. Chodzi teraz o to, by akcje przeprowadzić sprawnie i później należyście wykorzystać jej wyniki.

Korzystny też dla obywateli i rozwoju miasta aspekt mają uchwały o uproszczeniu trybu zatrudniania nowych pracowników w szeregu kluczowych zakładów produkcyjnych oraz o ułatwieniach w meldowaniu obywateli na pobyt tymczasowy i stały.

Wiele uwagi w swym wystąpieniu poświęcił J. Zasada roli przedzjazdowej dyskusji społeczeństwa, zadaniom zakładów pracy w zakresie niesienia pomocy rodzinom najgorzej mieszkającym i oczekującym na mieszkania, a także podkreślił znaczenie podejmowania służbnych społecznie, rzeczowych inicjatyw mieszkańców miasta i aktywności rad narodowych.

Niektóre szczegóły dotyczące wczorajszych obrad Prezydium RN publikujemy na str. 6. (c)

Wywiad Czou En-laja

Premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj udzielił wywiadu dla jugosłowiańskiego pisma „Vjesnik”, w którym potwierdził decyzję Pekinu przeprowadzenia z USA rozmów na najwyższym szczeblu. Pekin jest gotów objąć tymi rozmowami szeroki wachlarz zagadnień. (PAP)

Plenarna sesja SALT

W Helsinkach zakończyła się XV plenarna sesja amerykańsko-radzieckich rozmów na temat ograniczenia broni strategicznych (SALT), która odbywała się w siedzibie ambasady radzieckiej. Sesja trwała 3 godziny i była najdłuższym spotkaniem w obecnej rundzie rozmów. Źródła związane z konferencją oświadczyły, że negocjacje były bardzo „pracowite” i „poważne”.

J. Torres w Limie

Obalony w wyniku prawicowego zamachu stanu b. prezydent Bolívia, Juan Jose Torres przybył w czwartek wieczorem do stolicy Peru — Limy. Władze peruwiańskie udzieliły mu azylu politycznego.

Nowe wypadki cholery

W Genewie opublikowano w piątek komunikat Światowej Organizacji Zdrowia, informujący, że w ciągu ostatnich siedmiu dni na świecie zanotowano 7 500 nowych wypadków cholery. W tym czasie zmarło dalszych 800 osób. Ogólna liczba zachorowań na cholere od po-

czątku roku wzrosła do 116 487. Największe ognisko epidemii istnieje w Indiach.

Wystawa łowiecka

W piątek otwarto w Budapeszcie wystawę łowiecką. W poszczególnych stoiskach wystawcy ze wszyst-

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

kich kontynentów prezentują swoje osiągnięcia w gospodarce łowieckiej. Jest tu także stoisko polskie.

Płynny kurs jena

Japonia wprowadza od soboty płynny kurs wymiany jena. Decyzję tę ogłosił japoński minister finansów Mikio Mizuta po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu, w toku którego omawiano sytuację na japońskim rynku walutowym.

Festiwal w Sopocie



Su Kramer (NRD) zajęła drugie miejsce w „Dniu Międzynarodowym” śpiewając piosenkę „Meine kleine Welt” — Mój mały świat.

CAF — Langda — telefoto

Mówią laureatki „Dnia międzynarodowego”

Mówi Samantha Jones z W. Brytanii odtwórczyni piosenki „He moves me” (on mnie wzrusza), która zdobyła główną nagrodę „bursztynowego słownika” XI MFP w Sopocie.

— Jestem pod wrażeniem koncertu, który niespodziewanie dla mnie zakończył się tak zaszczytnym wyróżnieniem śpiewanej przeze mnie piosenki. Występując pod koniec koncertu byłam pod wrażeniem wysokich waleń piosenek, zwłazszcza polskiej, holenderskiej, greckiej i śpiewanej przez przedstawicielkę NRD, Miałam tremę, która ustępowała w miarę śpiewania. Poważny udział w sukcesie przypisuje Orkiestrze Polskiego Radia i Telewizji, która jest jedną z najlepszych z jakimi dotychczas zetknęłam się. Jestem zachwyciona publicznością sopockiego festiwalu i ogólną atmosferą tej imprezy.

Drugą nagrodę „Dnia międzynarodowego” zdobyła piosenka „Meine kleine Welt” (mój mały świat), zaprezentowana przez przedstawicielkę NRD — Su Kramer. 25-letnia piosenkarka zawdzięcza swoją

popularność występem w musicalu „Hair”. Jest również oscarowaną sōpocką publicznością i pełną uznania dla wysokiego poziomu Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji.

Laureatką trzeciej nagrody jest piosenka „Dom, który mam” (muzyka i aranżacja: Marka Sewena do tekstu Jana Zalewskiego). Jej wykonawczynią była Zdzisława Sośnicka.

— Ciesze się bardzo z sukcesu śpiewanej przeze mnie piosenki, która nie znalazła uznania u jurorów festiwalu opolskiego. Zdawałam sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką biorę na siebie, forsując jej wykonanie na XI MFP w Sopocie. Cenie sobie bardzo uznanie publiczności, która tak ciepło przyjęła te piosenki, zarówno w Sopocie jak i przedtem w Opolu. Nieomal prosto z festiwalu sopockiego udaje się na 3-tgodniowe tournée no NRD z zespołem „Czerwone Gitary”. (PAP)

NRD protestuje przeciw akcji odwetowców

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD zaprotestowało w piątek przeciwko prowokacyjnej, odwetowej imprezie, zapowiedzianej w Berlinie Zachodnim na najbliższą niedzielę. Na wiecu z okazji tzw. „Dnia ojczyzny” wystąpić mają politycy, znani przeciwnicy odprężenia, tacy, jak przewodniczący „Ziomkostwa Ślązaków” Hupka (SPD) i sekretarz parlamentarny frakcji CDU/CSU w Bundestagu, von Wrangel. (PAP)

LOGODA

Polska będzie się znajdować pod wpływem słabej zatyki niżowej. Zachmurzenie będzie duże z wielkimi przelotnymi, miejscami opadami. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy, do 23 st. na południu. Wiatry słabe, w ciągu dnia umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

Nieudany zamach w Republice Czad

Agencje prasowe podały w piątek wiadomość, że w stolicy Republiki Czadu, Fort Lamu, podjęto próbe obalenia prezydenta Tombalbaye oraz jego rządu. Próba przewrotu nie udała się. Przywódca spiskowców Ahmed Abdallah popełnił samobójstwo, inni zamachowcy zostali aresztowani.

Prezydent Tombalbaye zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, po którym zakomunikowano, że wkrótce szef państwa wygłosi przemówienie do narodu i wyjaśni okoliczności nieudanej próby zamachu.

Pierwszym sygnałem, że w Czadzie doszło do jakichś wydarzeń, było nieodebranie w programie radiostacji Fort Lamu hymnu narodowego, którym radiostacja ta otwiera swój codzienny program. Dobrano o godz. 13.30 czasu miejscowego radiostacja podjęła normalną transmisję odgrywając hymn narodowy a następnie ogłaszając komunikat o próbie przewrotu rządowego. Dalsze komunikaty radiowe odbierane w sąsiednich stacjach afrykańskich utrzymywały tę sytuację w Fort Lamu wróciła do normy. Niemniej jednak połączenia telefoniczne i teleksowe między stolicą Czadu a Jaunde, Abidżanem, Libreville i innymi miastami nadal są przerwane. Stolicznym port lotniczy również jest zamknięty.

Dotąd nie znane jest to zamachu ani też orientacja polityczna jego organizatorów. (PAP)

W walce z chuligaństwem uczestniczy całe społeczeństwo

Wzmocnione działania MO przeciwko naruszaniu ładu i porządku publicznego przynoszą rezultaty. Działania te wymierzone są przede wszystkim przeciwko chuliganom i elementom bandyckim zagrażającym bezpieczeństwu obywateli.

W woj. warszawskim (łącznie ze stolicą) i szczecińskim — od 14 do 22 bm. zatrzymano 520 sprawców przestępstw, w tym 199 osób za chuligaństwo, 114 — za dokonanie włamań i kradzieży i 18 — za rozboje. Jednocześnie zatrzymano 946 osób, które dopuściły się różnych wykroczeń; większość z nich była wówczas w stanie nietrzeźwym. Ponad 400 spraw skierowano do kolegiów karno-administracyjnych w trybie przyspieszonym.

Korespondent PAP z Wrocławia pisze o szybkiej reakcji tamtejszych sądów na przestępstwa o charakterze chuligańskim. Już na trzeci dzień po zatrzymaniu go przez MO stanął przed sądem 20-letni Tadeusz Tylicz, który jadąc tramwajem uderzył jednego z pasażerów w głowę, a później znieważał interweniującego milicjanta. Wyrok — 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Z woj. bydgoskiego donoszą, że również tamtejsze sądy z większym zdecydowaniem orzekają surowe kary przeciwko sprawcom różnych przestępstw godnych szczególnego potępienia. Sąd Powiatowy we Włocławku skazał mieszkańca tego miasta Zygmunta Grzonkowskiego na 10 lat pozbawienia wolności za zgwałcenie nieletniej.

Wiele sygnałów o rozzuchwale chuliganów nadchodziło ostatnio z Kielecczyny. Władze wojewódzkie postanowiły więc przystąpić do energicznego przeciwdziałania. Oprócz MO sięgnięto tu do znacznych sił społecznych: rezerw ORMO grup robotników z zakładów pracy, członków organizacji młodzieżowych.

Podobne działania z uczestnikami sił społecznych zostały już nieco wcześniej podjęte w Szczecinie.

Potrzeby stwarzają nowe warunki działania

Posel W. Kozubski o problemach drobnej wytwórczości

Sejm powołał nową komisję, która zajmie się problemami drobnej wytwórczości, spółdzielczości pracy i rzemiosła. Sejm wyszedł z założenia, że ta sfera działalności wymaga oddzielnego a równocześnie kompleksowego potraktowania. Jaki zasięg zadań stawia sobie komisja? Jakiego problemu szuka się na jej warsztacie? Na te pytania odpowiada przewodniczący komisji, pos. Wacław Kozubski.

— Działalność nowej komisji dotyczyć będzie działań, które dotyczą bezpośrednich, codziennych potrzeb ludzi, w dziedzinie tak podstawowej jak np. zaopatrzenie rynku czy świadczenia usług. Sejm na ostatnim swym posiedzeniu poświęcił tym sprawom szczególnie dużo uwagi.

Przed naszą gospodarką stoi pilne zadanie umocnienia równowagi rynkowej, poprawy zaopatrzenia ludności, wpływania na niezbędny wzrost liczby miejsc pracy. W rozwiązywaniu tych bardzo istotnych spraw może zwiększyć swój wkład drobna wytwórczość, a

to dzięki posiadanym — choć niezupełnie zbilansowanym — rezerwom mocy produkcyjnej i usługowej. Realizacja wymienionych zadań wymagać będzie stworzenia odpowiednich warunków a przede wszystkim likwidacji dotychczasowych antydołów.

Słuszny postulat społeczny domagający się nie tylko przyspieszenia wzrostu produkcji, a przede wszystkim podnoszenia jakości i unowocześnienia wytwarzanych towarów i świadczonych usług — stawia przed drobną wytwórczością potrzebę usprawnienia jej organizacji, zmiany metod zarządzania i planowania stworzenia odpowiedniego zaplecza naukowo-technicznego.

Jesteśmy zdania — jako posłowie — że punktem wyjścia w ukierunkowywaniu dziedziny drobnej wytwórczości (i usług) powinno być sprecyzowanie jej roli i miejsca w gospodarce narodowej, ustalenie konkretnych zadań gospodarczych oraz prowadzenie takiej polityki ekonomicznej, która by sprzyjała realizacji tych zadań. Ukształtowane w wielu poprzednich latach nawyki, utrzymywanie się klimatu niedoceniania roli drobnej wytwórczości, spółdzielczości pracy i rzemiosła były poważnym hamulcem w uruchomieniu wielomiliardowych rezerw.

W interesie społecznym leży, aby dla tej dziedziny gospodarki narodowej, zatrudniającej łącznie ponad milion sto tysięcy osób — zostały stwo-

żone odpowiednie preferencje. Ta podstawowa sprawa będzie przedmiotem stałego zainteresowania naszej komisji.

W sferze szczególnej naszej uwagi będzie również problematyka dotycząca rozwoju usług dla ludności miast i wsi. Dotychczasowa organizacja usług w naszym kraju, oparta w przeważającym stopniu na tradycyjnej i rozproszonych zakładach, słabo wyposażonych technicznie — nie jest w stanie sprostać rosnącym potrzebom ludności. W przekonaniu naszej komisji, większość usług świadczonych ludności przez drobną wytwórczość — może być zwiększona pod warunkiem m. in. zastąpienia systemu nakazów i zakazów administracyjnych — systemem zachęt materialnych dla przedsiębiorstw i pracowników.

Aktualnym problemem rzemiosła jest zapewnienie mu stabilnych warunków pracy. Wymaga to m. in. określenia statutu prawnego rzemiosła, zmiany przepisów prawa przemysłowego oraz przepisów finansowych w kierunku daleko idącego ich uproszczenia i dostosowania do rzeczywistych warunków.

Wydaje się rzeczą bardzo ważną, aby rady narodowe zwiększyły swoje zainteresowanie drobną wytwórczością i usługami, by stawały się zagadnienia w rzędzie spraw o dużej doniosłości społeczno-gospodarczej. (PAP)

Powszechny zakaz stosowania pantofli w szkołach

W nowym roku szkolnym zostanie straszny wrzask z mora pantofli domowych obowiązujących dotychczas młodzież od momentu wkroczenia w prógi większości szkół.

Poskutkowało również powtarzane od lat apele, aby w wolnych chwilach młodzież szkolna zamykała ruch na wolnym powietrzu. Ministerstwo Oświaty wydało zdecydowaną walkę dotychczasowym praktykom organizowania przerw międzylekcyjnych w murach szkoły.

Spędzanie przez młodzież i dzieci przerw międzylekcyjnych w budynku szkolnym, w ciasnocie i zgiełku oraz przebywanie przez cały czas trwania zajęć szkolnych w pantoflach domowych powodowało liczne objawy nerwicyzacji oraz było przyczyną powszechnie szerzącego się plaskostopia.

Od nowego roku nauczania wprowadzony będzie powszechny zakaz stosowania pantofli domowych w budynkach szkolnych oraz bezwzględny obowiązek wyprowadzania dzieci i młodzieży w dni bezdeszczowe na boiska szkolne. (PAP)

Dla przyszłych matematyków

Lepszy start w szkole średniej

W nowym roku szkolnym, w liceach ogólnokształcących rozpocznie naukę 436 tys. młodzieży, o 7 tys. więcej niż przed rokiem. Z tej liczby — ok. 60 tys. uczniów znajdzie się w oddziałach matematyczno-fizycznych. Za rok ta forma nauczania obejmie już ok. 30 proc. młodzieży licealnej.

Licea ogólnokształcące w nym programem nauczania przeważającej większości przy gotowują kandydatów na studia wyższe. Mimo obserwowanej w br. pewnej poprawy w poziomie przygotowania młodzieży z zakresu wiedzy matematyczno-fizycznej w dalszym ciągu wystąpił niedostatek kandydatów na kierunki ścisłe. Nie ulega wątpliwości, iż należy młodzież odpowiednio wcześniej przygotowywać do wejścia w ten typ studiów.

Właśnie temu celowi służą oddziały matematyczno-fizyczne w liceach ogólnokształcących. Idea ta zapoczątkowana została w ub. roku, kiedy to w klasach pierwszych licealnych utworzono 382 oddziały z rozszerzonym programem nauczania matematyki i fizyki.

Doświadczenia ubiegłoroczne wskazują, że poziom nauczania w tych oddziałach i osiągnięte wyniki — są zachęcające. Dlatego też w nadchodzącym roku szkolnym nastąpi dalsze rozszerzenie sieci oddziałów matematyczno-fizycznych. W klasach pierwszych liceów ogólnokształcących powstanie ponad 700 oddziałów z rozszerzonym programem nauczania matematyki i fizyki. Łącznie z klasami drugimi będziemy mieli w nadchodzącym roku szkolnym ponad 1000 oddziałów matematyczno-fizycznych w liceach.

Tworzone są one tylko tam, gdzie istnieje ku temu odpowiednie warunki, a więc przede wszystkim wysoko kwalifikowani nauczyciele.

W oddziałach matematyczno-fizycznych uczyć się będzie młodzież wykazująca szczególne zainteresowanie i zamiłowanie do przedmiotów ścisłych.

Zwiększona będzie również w liceach ogólnokształcących liczba oddziałów z rozszerzo-

Jacqueline Onassis w Warszawie

Specjalnym samolotem z Grecji 27 bm. wieczorem przybyła do Warszawy z krótkotrwałą wizytą prywatną Jacqueline Onassis (primo voto Kennedy).

J. Onassis przebywa w Polsce w sprawach rodzinnych. Towarzyszą jej córka Karolina i syn John — dzieci z pierwszego małżeństwa z prezydentem Stanów Zjednoczonych Johnem Kennedy'm. (PAP)

„Głos” w prenumeracie bez ograniczeń

Każdy może zaprenumerować „Głos Wielkopolski”. Przedpłaty bez żadnych ograniczeń na IV kwartał 1971 roku przyjmujemy:

▲ „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tylko do 5 września br. Wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, nr 122-6-211831;

▲ listonosze i oddawcy urzędy pocztowe — do 15 września br.

Cena prenumeraty na kwartał wynosi 39 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie — redakcji „Głosu Wielkopolskiego” listem lub telefonicznie: Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, nr telefonu: 657-18.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z plenum KW PZPR zamieszczonym we wczorajszym wydaniu „Głosu” błędnie podaliśmy nazwiska niektórych dyskutantów. Poprawnie brzmią one: Bogdan Sajna, Henryk Stach, Jan Majerczak. Zainteresowanych przepraszamy.

Prochy mjr. H. Sucharskiego wróciły do kraju

27 bm. w godzinach popołudniowych do Polski trafiły — po latach spacerunku w obecnej ziemi — prochy bohaterskiego dowódcy Westerplatte, mjr. Henryka Sucharskiego.

Pod jego dowództwem 182-osobowa załoga Westerplatte przez 7 dni stawiała bohaterski opór nawałnemu wrogowi, walcząc mimo artyleryjskiego ostrzału, bombardowań, ataków ponawianych bezustannie przez doborowe jednostki hitlerowskie.

W piątek rano urna z prochami przewieziona została z ambasady PRL na stołeczne lotnisko międzynarodowe we Fiumicino. Na pokład samolotu urnę wnieśli pracownicy ambasady.

Tego samego dnia sekretarz komisji episkopatu polskiego dla spraw emigracji biskup Szczepan Wesoły odprawił w polskim kościele im. św. Stanisława w Rzymie nabożeństwo żałobne za mjr. Henryka Sucharskiego, na które przybyli licznie przedstawiciele rzymskiej Polonii.

O godz. 17.10 samolot — po zakończeniu rundy nad Westerplatte — wylądował na gdańskim lotnisku. Tu hołd pamięci mjr. Sucharskiego oddali go spodarze województwa i kilku tysięczna rzesza mieszkańców Gdańska. Urna, przepasana bia-

ło-czerwona szarfą, przewieziona została następnie w wojskowej asyście na teren jedno stki obrony Wybrzeża i ustawiona w „Sali tradycji”. Po zakończeniu tych czynności przy niej wartę honorową żołnierze w niebieskich beretach — spadkobiercy chwały obrońców Westerplatte. PAP

Osiągnięcie przez ambasadorów czterech mocarstw porozumienia w sprawie Berlina Zach. rzutuje na sytuację wewnątrzpolityczną w Bonn. Opozycyjna CDU/CSU została przyparta do muru. Pierwsze reakcje jej przywódców wskazują wyraźnie na brak wspólnego stanowiska.

Podczas, gdy przewodniczący CDU Kiesinger widzi w rezultatach rozmów berlińskich również „elementy pozytywne”, to przewodniczący bawarskiej CSU, Strauss, mówi o „związaniu standardów”. Przewodniczący grupy parlamentarnej CDU/CSU Barzel uważa natomiast, że w wyniku porozumienia zmniejszy się obecność NRF w Berlinie Zachodnim. „Jeśli nawet nie w takim stopniu, jak się tego niektórzy obawiali”. Z kolei Werner Marx, który ma objąć przewodnictwo grupy robotniczej CDU/CSU powołanej dla analizy porozumienia berlińskiego, wysuwa pretensje pod adresem czterech mocarstw, iż przedmiotem ich rozmów nie był „cały Berlin”, tzn. również stolica NRD.

Wszyscy oni są natomiast zgodni w jednym: w nienawiści do NRD. Barzel próbuje demagogicznie podważać wartość porozumienia, które nie uczyniło granicy NRD przepuszczalną. „Na granicy dalej się strzela” — oto jeden z pierwszych jego komentarzy. W tym samym duchu wypowiada się Strauss.

Przywódcy chadecy są świadomi, że ramowe porozumienie czterech mocarstw, które będzie uzupełnione porozumieniami zawartymi między rządami NRF i NRD oraz między senatem Berlina Zach. a rządem NRD, podwa-

Wokół porozumienia w sprawie Berlina Zach.

CDU chciałaby płynąć pod prąd

za ostatecznie fundament polityki CDU/CSU. Od momentu utworzenia NRF partia ta widziała w istnieniu państwa zachodniemieckiego instrument odrobienia skutków przegranej wojny. Na plan wysuwała ona niezmiennie dążenie do likwidacji NRD, a gdy się to okazywało niemożliwe — przeciwdziałanie umacnianiu się międzynarodowej pozycji niemieckiego państwa socjalistycznego. W oparciu o ten fundament chadecja różniecała w społeczeństwie NRF zarzewie antykomunizmu i nacjonalizmu, który w pewnych okresach urastał właściwie do głównego hasła w jej programie.

Kwestia Berlina Zach. odgrywała w tym szczególną rolę. Przez 20 lat rządów chadecji była ona wykorzystywana jako dźwignia napięcia w Europie, jako środek mający skłaniać Zachód, a przede wszystkim Pakt Atlantyku do pełnej solidarności ze stanowiskiem NRF w tzw. problemie niemieckim.

To wszystko odchodzi w przeszłość. Porozumienie czterech mocarstw stwarza przesłanki dla rozładowania tego, co w Bonn określa się mianem „kwestii niemieckiej” i to na zasadach diametralnie sprzecznych z tymi, jakie for-

mułowała NRF od początku swego istnienia.

CDU/CSU nie jest w stanie temu przeszkodzić. Decyzja czterech mocarstw zwycięskich nie liczy się z układem sił w Bundestagu i nie daje chadecji żadnej możliwości skutecznej opozycji, gdyż nie istnieje w ogóle problem jej ratyfikacji przez parlament bawarski.

CDU/CSU nie może też liczyć na poparcie w jej sprzeczności ze strony części jej moźnych protektorów. Mianowicie niektóre galezie przemysłu zachodniemieckiego są zainteresowane w porozumieniu berlińskim, widząc w nim obalenie przeszkody na drodze do zawarcia układu handlowego ze Związkiem Radzieckim. Jak wiadomo, rokowania rozbiły się o tzw. klauzulę berlińską.

CDU/CSU musi też liczyć się z rozszerzającą się ciagle bazą akceptacji społecznej dla polityki wschodniej rządu Brandta. Jak wynika z badań opinii publicznej, przeważająca większość wyborców w NRF uważa już układy za warte z ZSRR i Polską za część rzeczywistości, z którą zżyła się oswoić. Barzel musi być świadom, że zejście na pozycję totalnej negacji mogłoby zaszkodzić szansom wyborczym jego partii.

Wreszcie, występując otwarcie przeciwko porozumieniu czterech mocarstw, CDU/CSU ryzykuje naruszenie jej tradycyjnie dobrych stosunków z Francją, W. Brytanią i w perspektywie chadecji nadziei na powrót do władzy po wyborach w 1973 r. zmusza

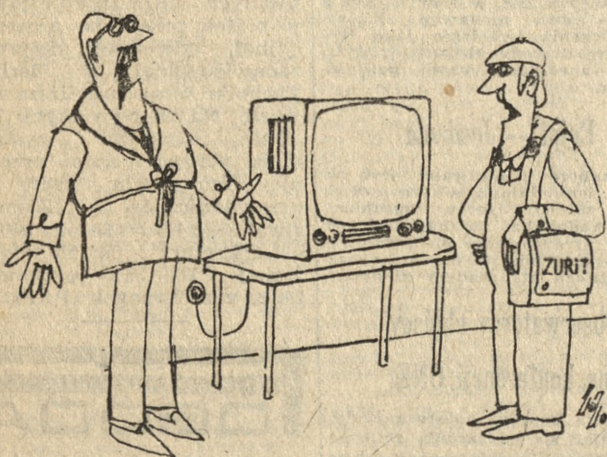
przywódców tej partii do ostrożności również w tej dziedzinie.

Mimo tych i innych elementów oceny sytuacji nie wydaje się jednak, by chadecja była gotowa do dokonania gruntownej rewizji jej stosunku do polityki wschodniej rządu SPD — FDP. Ostatni wzmożony atak polityków CDU/CSU na NRD pokazuje, w jakim kierunku pójdzie ich taktyka. Będą oni niewątpliwie usiłowali wzmocnić presję na rząd w rokowaniach z NRD. Wiadomo zaś, co mają oni tutaj na myśli. Spełnienie ich żądań musiałoby wieść do odroczenia wszystkiego ad calendas grecas.

Ale pod prąd długo płynąć się nie da. Cała ewolucja sytuacji w Europie w tym również stosunków między Wschodem a Zachodem idzie w kierunku normalizacji życia międzynarodowego, pokojowej współpracy wszystkich państw naszego kontynentu. Wobec siły tego trendu przywódcy chadecy są bezradni. Normalizacja stosunków między dwoma państwami niemieckimi — i to nie na bazie „stosunków wewnętrzniemieckich” — stanęła jako problem dnia i CDU/CSU jest wobec tej perspektywy bezradna.

RYSZARD WOJNA

HUMOR I SATYRA



— Jakże usterki występują w pana aparacie?
— Ilekroć włączę, występują ja cyś piosenkarze.

Aby maszyny przyniosły więcej złotych

Na ponad 225 miliardów złotych szacuje się wartość maszyn i urządzeń produkcyjnych zainstalowanych w kilku podstawowych przemysłach. Wbrew pokutującemu tu i ówdzie opinii posiadamy wcale nowy park obrabiarkowy. Udział tych maszyn w wieku do lat 10, a więc w pełni sprawnych, przekracza w przemysłach ciężkim, maszynowym, chemicznym 50 proc. ogólnego stanu parku.

Nie jesteśmy jednak w pełni zadowoleni z wyników pracy naszego przemysłu. Specjaliści twierdzą, że nie wykorzystujemy w dostatecznym stopniu ani bazy maszynowej, ani wiedzy i doświadczenia naszej kadry inżyniersko-technicznej. Nasze maszyny i urządzenia winny przynosić więcej złotych, niż dotychczas dają.

Zagospodarowanie parku maszynowego to złożone i skomplikowane zadanie. Obejmuje ono takie dziedziny, jak: nowoczesna organizacja pracy, technologia, typizacja i unifikacja wytwarzanych elementów, nowoczesność konstrukcji.

Tym właśnie zagadnieniom poświęciła blisko dwa lata pracy VI Sekcja Kongresu Techników Polskich, zajmująca się budową, eksploatacją maszyn, aparatury i urządzeń. Około 6 tysięcy wniosków i postulatów zgłoszonych w tej sprawie w czasie przedkongresowej dyskusji — oto bogaty plon twórczej pracy w kołach SNT.

Postulaty i wnioski przekazane zostaną zarówno resortom jak i zjednoczeniom i zakładom przemysłowym.

TRZY GŁÓWNE KIERUNKI NACIĄGI

Przemysł budowy maszyn, bo do niego adresowane są głównie postulaty VI Sekcji Kongresu, powinien skoncentrować się na trzech zasadniczych kierunkach działania.

Przed wszystkim powinien utrzymać, a nawet rozwinąć w ramach swojej działalności, priorytet dla produkcji urządzeń technologicznych, które służyłyby głównie szybszej eksploatacji naturalnych zasobów kraju. Dziedziny szczególnie preferowane to górnictwo węgla, miedzi, siarki i rud, gospodarka morską, a w szczególności przemysł okrętowy z całym zapleczem, oraz rolnictwo.

Następny kierunek działania to rozwój produkcji wspólnych elementów i zespołów maszynowych według kryteriów podobieństwa technologiczno-konstrukcyjnego, przy szerokim stosowaniu typizacji i unifikacji.

Wreszcie sprawa prawidłowej eksploatacji maszyn, aparatury i urządzeń, co wiąże się z organizacją serwisów, wykonywaniem remontów i dostawą części zamiennych.

Zdaniem specjalistów realizacja tych zasadniczych postulatów przyczyni się do lepszego wykorzystania potencjału przemysłowego, pełniejszego

zagospodarowania posiadanych zasobów i mocy wytwórczych.

ZWOLNIĆ HAMULCE NOWOCZESNOŚCI

W postulatach i wnioskach przedkongresowych nie brak krytycznej oceny tempa postępu technicznego w wielu dziedzinach wytwórczości. Za szczególnie istotny hamulec nowoczesności uważa się m. in. zbyt wolne tempo opanowania produkcji wyrobów nowoczesnych, a zwłaszcza w budowie maszyn i urządzeń. Czas między pomysłem, wizją projektanta i konstruktora, a seryjną produkcją fabryczną jest zbyt rozciągnięty. Nim przemysł opanuje produkcję nowego wyrobu, mija najczęść 3 — 5 lat, co wytrąca nam z rąk najcenniejszy oręż w międzynarodowej rywalizacji — konkurencyjność.

Inna rzecz, że i sami projektanci nie pozostają bez winy. Nasze maszyny w przeważającej mierze są średnio o 30 proc. cięższe od podobnych zagranicznych, a wiele z nich nie osiąga pożądanego wzrostu wydajności pracy.

Inna słabość — to zaniedbania w dziedzinie technologii. Wciąż jeszcze nie korzystamy w należyty sposób z unowocześnionych metod wytwarzania. Niewiele fabryk stosuje obróbkę cieplną, precyzyjną obróbkę plastyczną, precyzyjne odlewanie czy np. korzysta z proszków spiekanych.

W budowie nowych maszyn i urządzeń w minimalnym stopniu wykorzystujemy typizację i unifikację poszczególnych elementów. W krajach rozwiniętych technicznie buduje się nowe urządzenia w oparciu o tzw. części katalogowe. Stanowią one od 30 do 80 proc. nowo konstruowanych maszyn. U nas co zakład, to inne wymiary tych samych elementów. Nawet w przedsiębiorstwach tej samej branży stosuje się często różne elementy do tych samych typów urządzeń.

W sumie prowadzi to do marnotrawstwa surowców i materiałów, dublowania wysiłku ludzi, a daje w zamian mierne efekty ekonomiczne.

Uporządkowanie tych wszystkich dziedzin, skoncentrowanie wysiłków na zasadniczych wyselekcjonowanych kierunkach winno przyczynić się do podniesienia produktywności naszego majątku, do wykorzystania ogromnych rezerw, jakie w nim jeszcze drzemią. Aby nasze maszyny robiły więcej złotych!

TADEUSZ HELLER

O żniwach po żniwach

Sprawniej niż kiedykolwiek

Żniwa w Wielkopolsce mamy poza sobą. Skończył się pewien okres wytężonej pracy ludności wiejskiej — pracowników PGR, spółdzielców, rolników indywidualnych i ich rodzin. Bo przy żniwach pracowali dosłownie wszyscy, nie wyłączając nieraz krewnych z miast. Tam, gdzie brakowało rąk do pracy, pomagali młodzi, zrzeszeni w ZMW, ZMS, ZHP i ochotniczych hufcach pracy, studenci — łącznie 27 000 osób.

Roboty było sporo, bowiem w naszym województwie musieliśmy zebrać plony z 843 tysięcy hektarów. Tempo prac żniwnych było szybkie. Wystarczyło w tym roku 40 dni, licząc od rozpoczęcia zbiorów rzepaku. Pogoda sprzyjała pracom, ale wielką rolę odegrało tu 30 tysięcy traktorów, 1 800 kombajnów i 10 tysięcy snopowiązałek.

Dzięki pogodzie można było zebrać kombajnami prawie 40 procent zbóż, co usprawniało organizację pracy o tyle, że na ogół wprost z pól odstawiano ziarno do magazynów. Ale nie wszędzie. Nie wszystkie bowiem magazyny zostały przystosowane do odbioru ziarna, dostarczanego luzem. W niektórych gospodarstwach (np. w Kombinatach PGR Biegano i Chwalibogowo) ziarno zabrane od kombajnów musiano najpierw workować i dopiero dostarczać do PZZ. Utrudniało to pracę. I tu nasuwa się wniosek: przemysł zbożowo-młynarski musi nadać za pomocą w rolnictwie, musi mo-

dernizować swoje magazyny i elewatory. To konieczność, z uwagi na dalszy spodziewany wzrost plonów i szersze stosowanie kombajnów przy zbiorach zbóż.

Kombajnizacja zaczyna się upowszechniać także w gospodarstwach indywidualnych. Międzykółkowe Bazy Maszynowe, dysponujące w tym roku tymi maszynami, nie mogły podołać zamówieniom. Organizacja zbioru zbóż nowoczesnym sprzętem pozostawiała wiele do życzenia. Brano tu i ówdzie pod uwagę kolejność zgłoszeń na pracę kombajnów, wskutek czego pracowały one co kilka godzin w innej wsi, tracąc czas i paliwo na przejazdy. O wiele korzystniej będzie brać pod kosy kombajny zboża w jednej wsi i kolejno w następnej. To jest wniosek, wynikający z tegorocznych obserwacji.

Sprawa części zamiennych do maszyn rolniczych w czasie tegorocznych żniw: sytuacja ulegała wyraźnej poprawie, chociaż nie obyło się bez biurokratycznych utrudnień. Przykład: w gospodarstwie Tarce zepsuł się rozrusznik w kombajnie „Vistula”. Kierownik i kierowca pojechali wcześniej rano do Rejonowej Składnicy „AGROMY” w Lesznie. Gdy pierwszy skierował się do biura sprzedaży, drugi spenetrował magazyn i szepnął dyrektorowi na ucho: — Rozruszniki są. — Tymczasem „panienka z okienka” twierdziła uporczywie: — Nie ma. Nie rusze się stąd aż dostanę — zagroził

kierownik PGR. — To musi pan czekać na dyrektora — usłyszał z drugiej strony okienka.

Zjawił się on po kilku godzinach i zadecydował: — Sprzedać rozrusznik. — Ale dzień pracy kierownika gospodarstwa, kierowcy samochodu służbowego i pracy kombajnu został niemal stracony. Tego rodzaju zwyczaje w handlu sprzętem rolniczym wymagają radykalnego wyplenienia.

Z obserwacji tegorocznych prac żniwnych wynika jeszcze jeden wniosek. Wskutek deszczów i wicheru w trzeciej dekadzie czerwca, w wielu rejonach województwa zboża wyległy. Utrudniało to mechaniczny sprzęt. Instytuty rolniczo-naukowe i zakłady badawczo-dosлідawcze powinny więc przyspieszyć hodowlę i reprodukcję odmian zbóż sztywnosłomych, a przy tym bardziej wydajnych i zdolnych do wykorzystywania wysokich dawek nawozowych. Na ten problem zwraca się m. in. uwagę we wnioskach na Kongres Techników Polskich.

Konkludując: żniwa w Wielkopolsce zostały zakończone szybko, na ogół sprawnie i bez strat. Jeśli zaś chodzi o plony zbóż, to wydaje się, że będą one niezłe w porównaniu z latami poprzednimi — chociaż różnicowane między powiatami a nawet gromadami.

K. J.

Ciekawa publikacja

Opanowywanie przestrzeni kosmicznej

Wydawnictwo „Nauka” opublikowało dwutomowy zbiór materiałów pt. „Opanowywanie przestrzeni kosmicznej w ZSRR”. Ta interesująca książka przyciąga informacje agencji TASS i prasy o starcie i locie pilotowanych statków kosmicznych „Wostok” i „Sojuz”, zamieszcza relacje kosmonautów o poszczególnych wyprawach w kosmos, wypowiedzi uczonych na konferencjach prasowych, artykuły i komentarze specjalistów, m. in. także o lotach wszelkich nie pilotowanych aparatów kosmicznych prowadzących badania przestrzeni wokółziemskiej, jak również Księżyca, Wenus i Marsa.

Zbiór ten umożliwia czytelnikom przypomnienie sobie podstawowych etapów radzieckiego programu kosmicznego, zaznajamia ich z wynikami opanowywania kosmosu, a ponadto dokumentami dotyczącymi współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. (PAP)

W mieście nie odczuwa się żadnego niepokoju czy podniecenia. Życie toczy się swoim trybem, tylko służba sanitarna i lekarze mają pełne ręce roboty. Pierwsze zachorowania na czerwone zakażenie tu 1 sierpnia, 14 tegoż miesiąca ogłoszono stan epidemii. Do wtorku, dnia naszej wizyty w Obornikach, zanotowano w tym mieście i powiecie 552 zachorowania, 375 chorych stanowiąli dzieci.

Czerwotka to choroba zakaźna. Obok leczenia — drugim ważnym elementem jest wykurzenie źródła choroby, niedopuszczenie do jej rozprzestrzeniania się. Poddano więc kontroli sanitarna wodociąg i zakłady produkujące środki spożywcze, decydując się nie raz na drastyczne środki. Gdzie stan sanitarny budził wątpliwość, gdzie istniało podejrzenie, że woda nie jest czysta do picia — tam powodowano okresowe zamknięcie zakładu. Mimo prób protestu ze strony zainteresowanych.

Gdy odwiedziliśmy Oborniki, powiatowa służba sanitarno-epidemiologiczna ten okres pracy miała już za sobą. Nie znaczy to jednak, że zaniedbała dalszych kontroli. Powiatowy inspektor sanitarny — Henryk Ratyński, który wrócił właśnie z tegu, mówi: — Panujemy całkowicie nad sytuacją, ale czasami ręce opadają.

Nad ludzką niefrasobliwością. W takim na przykład, Zresztą nieważne, jak się ta miejscowość nazywa. Kierownik spożywczego zakładu przetwórczego zatrudnił dziewczynę bez wstępnych badań lekarskich. Bo tak, na okr., była zdrowa. Albo z tą codzienną czystością... Przykładów można by mnożyć.

Sytuacja została opanowana. Są w Obornikach nawet tacy, którzy nie bardzo wierzą w epidemię. Wszędzie jednak przedmiotem dyskusji są pewne sprawy, które wymagają odpowiedzi. Czy istotnie musieliśmy dojść do epidemii? Czy aż epidemia trzeba było, by stara mleczarnia dostała wreszcie fundusze na zakup hermetycznych tanków i na niezbędną modernizację?

Podobne pytania nasuwa stan miejskich wodociągów, szpitala, który lata czekał na swój nowy pawilon, nie posiadający jeszcze osadnika do mechanicznego oczyszczania ścieków i przez to w pełni nie zagospodarowany.

Nad podobnymi sprawami dyskutuje się także w innych miastach Wielkopolski, w których również zaistniał lub

mógł zaistnieć stan zagrożenia. Nie bez powodu. Na 98 miast i 3 osiedla w województwie poznańskim wodociągi posiadają tylko 54 miasta, kanalizację 59, oczyszczalnie ścieków — za ledwie 12. Te liczby są alarmujące.

✱

Najwięcej zachorowań jest w Obornikach i ich najbliższej okolicy. Dla chorych utworzono specjalny szpital. Państwowy Ośrodek Maszynowy udostępnił swój ośrodek szkoleniowy, wraz z zapasem żywności i personelem. Dwie panie podjęły się pełnić funkcje salkowych, trzy stanowią obsługę kuchni. Roboty sporo — ale mimo tego postanowiły wytrwać do końca. Kucharka Leokadia Mańczak dokłada wszelkich starań, by — mimo szczupłego personelu — chorzy otrzymali dobre i smaczne posiłki.

Piętrowy budynek, z dobrym zapleczem kuchennym i sanitarnym, dużą jadalnią, przestronnymi korytarzami. Na dole dzieci i młodzież, na górze dorośli. Większość chorych czuje się dobrze, chodzi, korzysta

z ogrodu. Ale nie brakło cięższych przypadków.

Z jednego łóżka uśmiecha się do nas młoda kobieta.

— Przywieźli ją z zapadłą, Konajacą. A poprzedniego dnia była jeszcze u pracy. To przyszło nagle. Ale teraz już wszystko w porządku. Jest to jednak dowód, że choroby, mimo ogólnie łagodnego przebiegu, lekceważyć nie można. Powoduje liczne zaburzenia w układzie krążenia.

Helena Witt, lekarz specjalista z zakresu pediatrii, przeszła tu z oddziału noworodków. Na okres trwania epidemii wzięła na siebie trud prowadzenia oddziału zakaźnego. Pomaga jej w tym dyrektor szpitala powiatowego — Tadeusz Springer oraz kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium PRN — Marek Daniel. Dr Witt oprowadza nas po szpitalu, informuje o stanie chorych:

— Zaczęliśmy pracę 16 sierpnia. O piętnastej przyjęliśmy pierwszych pacjentów — dzieci i osoby pracujące w branży spożywczej. Teraz szpital jest wypełniony, ale za dwa, trzy dni pierwszy ozdoro. Wtedy go opuszczają. Mimo iż mamy komplet pacjentów, każdy nowy przypadek przyjmujemy. Choć-

by do przebadania. A jeśli trzeba — miejsce się znajdzie...

Trzeba je było znaleźć, bo właśnie we wtorek karetka przyprowadziła nowych chorych. Tego dnia zanotowano 44 dalsze przypadki czerwotki.

Personel pielęgniarski bardzo szczupły, ale ofiarny. Pielęgniarka z oddziału dziecięcego szpitala powiatowego Maria Gryśka pełni funkcję siostry przełożonej. Gdy zabraknie przepisanych 8 godzin na załatwienie wszystkiego, przychodzi nie proszona przez nikogo jeszcze raz, po południu. Bo tak trzeba. Bo tego wymaga sytuacja. Bo wszystko musi być na czas... Do pomocy ma dwie młode pielęgniarki. Zaledwie przed dwoma miesiącami ukończyły szkołę.

Maluchy, do lat trzech, znajdują opiekę na dawnym oddziale dziecięcym. Warunki tu bardzo trudne — brak łóżek, własnej łazienki, dyżurka pielęgniarska na korytarzu. Opiekę lekarską sprawuje nad nimi Halina Bykowska. Zastaje my ją podczas wieczornego obchodu. Zmęczona — ale szczęśliwa. Właśnie jednego wyku-

rowanego malucha oddała rodzicom, nie szczędząc przy tym rad i uwag. Choć praca na jej oddziale bardzo trudna, nie trudności stają się przedmiotem rozmowy. O nich tak tylko, na marginesie. Bo hospitalizowane są tu dzieci ciężko chore. Były trzy ciężkie toksyczne biegunki, wymagające podania kroplówek, są 2-tygodniowe niemowlęta, potrzebujące szczególnej opieki, są małe dzieci, które nie potrafią jeszcze powiedzieć, co im w danej chwili dolega, które trzeba nakarmić, przewinąć, umyć, leczyć. I o nich, o ich domowym środowisku, toczy się rozmowa...

A wieczorem raz jeszcze przechodzimy do Powiatowej Stacji Sanepidu. Godzina 19. Przed stacją zajeżdża karetka. To z terenu wracają dwie pracowniczki stacji: Zofia Kowalska i Anna Polus.

— Zaczęłam dziś pracę o siódmej rano. Chyba dzisiaj wcześniej skończy, pójdę już do domu. Zresztą wszystkie tu ostatnio siedzimy od rana do wieczora. Dziś przypadły mi w udziale wywiady. Niby nie — ale nieraz pod jedną adresem ba jechać kilka razy, tłumaczyć o

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Obowiązek i poświęcenie

Trudne dni obornickiej służby zdrowia

W tym miesiącu mija 25 lat od chwili powstania Międzynarodowego Związku Studentów (MZS), organizacji jednoczącej postępowe ugrupowania młodzieży akademickiej całego świata. Ta istotna dla międzynarodowego ruchu studenckiego rocznica jest okazją do przypomnienia paru faktów z jego historii.

U podstaw starań o utworzenie międzynarodowej organizacji studentów, zaangażowanej po stronie walki o pokój, postępowe przemiany społeczne, prawo do wykształcenia i interesy studiujących — legły wydarzenia z końca roku 1939. Wówczas to (17 listopada) w okupowanej Pradze, hitlerowcy, w odwet za masowy udział młodzieży w pogrzebie zamordowanego przez nich słuchacza Uniwersytetu im. Karola — Jana Opeltala, zaatakowali domy akademickie. Osadzono trzy tysiące studentów w obozach koncentracyjnych, dziewięciu zaś rozstrzelano.

Podobne akcje miały wówczas miejsce również w innych okupowanych przez faszystów krajach, w tym w Polsce. Wywołały one falę od ruchów solidarnościowych młodzieży akademickiej całego świata (warto w tym miejscu przypomnieć, iż dzień 17 listopada, na pamiątkę wydarzeń praskich, jest corocznie obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Studenta), czego efektem był szereg wspólnych akcji uwięzionych — już po zakończeniu wojny — utworze niem MZS.

W kongresie konstytucyjnym Związku, który odbył

25-lecie MZS

Światowa więź studentów

się w Pradze (jest ona siedzibą władz MZS) wzięło udział 36 delegacji z całego świata. Zaakceptowały one główne kierunki działania organizacji, sprowadzające się do walki o pokój i przyjaźń między narodami, potępienia wszelkich form imperializmu, kolonializmu i rasizmu oraz obrony interesów studentów i troski o ich warunki bytowe. Hasła te, modyfikowane w szcze gółach, w zależności od potrzeb chwili, stały się odtąd drogowskazem działalności postępowego ruchu studenckiego.

Przykre piętno wycisnęła na działalności MZS atmosfera zimnej wojny, wytworzona pod koniec lat czterdziestych przez mocarstwa imperialistyczne. Spowodowała ona wystąpienie z szeregu MZS kilku nastu organizacji z krajów za chodnich, które utworzyły własne ugrupowanie pod nazwą Międzynarodowa Konferen cja Studencka (MKS). Od początku zajęła ona antykomu nistyczne stanowisko, usiłując nadto oddziaływać na ruch studencki krajów Trzeciego Świata.

Tej infiltracji zapobiegała, zarysowującą się w latach sześćdziesiątych, radykalizacja studentów na Zachodzie,

zaś ostateczną kompromitację MKS w oczach mas studenckich spowodowało wykrycie jej powiązań z amerykańską Centralną Agencją Wywiadowczą (CIA), która finansowała szereg przedsięwzięć MKS. W obliczu tych faktów i na skutek stopniowego wycofywania się z jej szeregów organizacji członkowskich, w czerwcu roku 1969 MKS przestała istnieć.

MZS pozostaje więc jedyną polityczną, międzynarodową organizacją studencką o światowym znaczeniu. Pewna grupa krajów pozostaje wprawdzie poza jej zasięgiem, ale liczba 85 narodowych związków studenckich, będących członkami MZS jest dostatecz nie wymowna. Są wśród nich organizacje akademickie ze wszystkich krajów socjalistycznych oraz z większości krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Należy też do MZS kilka związków studenckich z krajów Europy zachodniej: Francji, Belgii, Irlandii, Hiszpanii, Portugalii, Grecji i Finlandii.

Aktywność Międzynarodowego Związku Studentów przejawia się przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej. MZS — w którym aktual nie wiodącą rolę odgrywają związki studenckie o komuni stycznym lub komunistycznym charakterze — jest wyrazicielem poglądów postępowej światowej opinii studenckiej. Od początku swego istnienia MZS angażuje się w walkę o pokój i pokojowe współistnienie, opowiada się wraz ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej za współpracą młodzieży świata. Konsekwentnie potępia MZS wszelkie przejawy penetracji imperialistycznej. Udziela Związek szerokiego poparcia ruchom narodowo-wyzwoleń cym, przeciwstawia się wszel kim formom kolonializmu, neokolonializmu i rasizmu, walczy z odradzaniem się fa szyzmu i militarizmu.

Działalność MZS obejmuje też szereg innych dziedzin studenckiego życia. Pracuje on na rzecz pełnej demokratyzacji nauczania w sensie równego dla wszystkich dostępu do szkolnictwa oraz zapewnienia młodzieży akademickiej odpowiedniego udziału w zarządzaniu uczelnią. Patronuje też Związek wielu przedsięwzięciom naukowym, kulturalnym i sportowym, licznym spotkaniom, seminariom i festiwalom.

Ten jednolity front działania MZS, oparty na zbieżności pryncypiów ideowych, za

kłóciły nieco w ostatnich latach tendencje lewackie, uwi dadniające się zwłaszcza w łonie niektórych związków studenckich z krajów obozu kapitalistycznego i państw Trzeciego Świata. Wystąpiły one nie tylko wśród organiza cji członkowskich MZS, zaś ich apogeum stanowiła fala burzliwych wystąpień studenckich pod koniec lat sześćdzie siątych. Częstokroć awanturnicza działalność ultralewicowych grup, bazujących na ideologii trockistowskiej, maoistowskiej, poglądach Herberta Marcuse, czy też wręcz hołdujących anarchizmowi, obok swych pewnych pozytywnych aspektów (w sensie radykalizacji studentów), wyrządziła sporo szkody jednoci ru chu studenckiego. Propaganda burżuazyjna potrafiła ją bowiem, niezależnie od subiektywnych intencji przywódców ruchu, umiejętnie wykorzystywać dla zdyskredytowania w oczach opinii publicznej lewicy ruchu studenckiego, w tym i komunistów. Napawa jednak optymizmem fakt, iż w ostatnim okresie (co dało się zauważyć podczas obrad X Kongresu MZS, obradują cego w lutym br. w Bratysławie) wpływ tendencji lewackich wyraźnie słabnie.

Wspomnieć na zakończenie wypadła o udziale Polaków w pracach MZS, tym bardziej, że jest to wkład niebagatelny. Polska należy do grona członków założycieli Związku, a reprezentując ją w tej organizacji Zrzeszenie Studentów Polskich od wielu lat jest reprezentowane we władzach MZS, ostatnio poprzez funkcję wiceprzewodniczącego. ZSP kieruje też jednym z najważniejszych departamentów MZS, pracującym nad zagadnieniami demokratyzacji oświaty i szkolnictwa wyższego. Spory jest udział Polaków w wydawaniu periodyków Związku, a zwłaszcza głównego spośród nich, miesięcznika „Światowe Wiadomości Studenckie”. Zrzeszenie świadczy także konkretną pomoc na rzecz innych krajów członkowskich MZS, fundując stypendia (aktualnie około 200) dla działaczy postępowych organizacji studenckich z krajów rozwijających się.

Wszystko to — obok szerokiego i aktywnego udziału w międzynarodowej wymianie naukowej, kulturalnej i turystycznej — świadczy o silnej pozycji ZSP na forum międzynarodowego ruchu studenckiego.

GRZEGORZ WIŚNIEWSKI
przewodniczący
Rady Okręgowej ZSP
w Poznaniu

Z książką na ty

Ludzie prawdziwi

Nowa powieść Andrzeja Twardochliba „Godzina na godzinę” jest dobrze pomyślaną historią parodiowej jazdy kierowców po zaśniętych, śliskich zimowych trasach, gdy obaj pracując od lat w Nowej Hucie, wspominają początki wielkiej budowy, porównują ją do dzisiejszym obrazem miasta. Na to nakładają się nawroty do osobistych przeżyć, trudnych, niekiedy dramatycznych, gdy czas pełnej pasji działania zarazem własne sprawy ludzkie gmatwał nieprawdopodobnie, doświadczał niekiedy boleśnie. Autor świetnie zna temat, tak od strony wielkiej budowy, jak od niełatwego bytowania w sferze nadsutych wozów i tułaczki z miejsca na miejsce. Książka ujmie swym wielkim autentyzmem.

Otrzymałszy tom wybranych opowiadań Stanisława Łukasiewicza pt. „Grupa Granat i inne opowiadania”, pisanych w latach 1929-1946. Nie używam tu świadomie słowa „wznowienie”, gdyż właściwie teksty te są prawie nieznanymi czytelnikowi, drukowane były kiedyś w czasopiśmie, a nie przedstawiane w całości. Wybór jest trafny, ukazuje takie zalety piśmiennictwa Łukasiewicza, jak umiejętność obserwacji (jednak czasem aż przesadnie ulega realiom) oraz rzutowanie na takie tło trafnych, mocno za rysowanych studiów psychologicznych.

Nie po raz pierwszy grawituje Henryk Vogler ku okraszanej ciepłym, choć trochę i sardonicznym humorem tematyce fantastycznej z odcieniem grozy i niesamowitości. „Opowiadania fantastyczne”, to zbiór zaiste niebywałej fantazji autora, na domiar wspar tej o jak najaktualniejszą na szą współczesność. To kontrastowe zdarzenie realiów z rozbuchaną wyobraźnią fantasty. A ktoś uważny dostrzeże że jeszcze, iż w którejś chwili

li sam się przegląda w mocno przekrzywionym zwierciadle...

Do rozważań nad własnymi dziełami przystąpił Jan Bolesław Ożóg w tomie wspomnieniowym „Na mojej drodze”. Interesujące są te rozważania piewcy teorii autentyzmu w naszej literaturze, od początków pisarskiej drogi, przez czas okupacyjny, aż po wloty i porażki w okresie powojennym. Ujmuje to Ożóg bardzo bezpośrednio, życzliwym stosunkiem do kolegów, pięknie kreśli sylwetki Czechowicza, Wyki, Piętaka, Iwaszkiewicza, Śpiwakowa, a zwłaszcza Czernika.

Któryś już raz zwracam uwagę na oryginalną, nie znajdującą u nas odpowiedników twórczość Janusza Odrowąża-Pieniążka. Ten obieżyświat patrzy na życie z pozycji ironisty, tkwiąc niby to w bezwzględnych realiach, tak je układa, tak nawarstwia, iż w wyniku otrzymujemy, nawet nieświadomie tego niekiedy, groteskę, drwinę. W „Cocktailu u księżny Gleorgiejew” cechy te występują w szczytowym natejeniu, jakby autor ukazując Polaków przez pryzmat Paryża, świadomie nawiązywał do najlepszych wzorców karykatury francuskiej, co trafnie podkreślił już I. Iwaszkiewicz.

Z przekładów w serwisie Wydawnictwa Literackiego w Krakowie, której to oficyny książki dzieł przedstawiam, warto zwrócić uwagę na tom pisarza meksykańskiego, Juan Rulfo'a — „Równina w płomieniach” (przekład J. na Zycha). Mocna to proza, ukazująca w krótkich, migawkowych opowiadaniach swoisty, niepowtarzalny klimat meksykańskiej prowincji i jej ludzi. Wspaniały jest język tych opowieści, pełen plastyki i rzadkiej barwy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

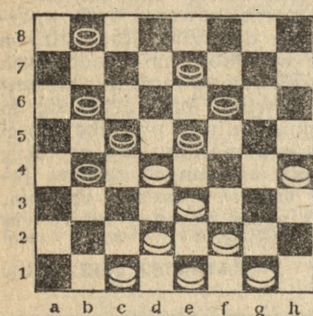
Automatyczny kontroler

Układ regulujący automatycznie temperaturę w przechowywaniu produktów — to wynalazek naukowców z Politechniki Poznańskiej. Opatentowane rozwiązanie, zapewnia — za pomocą wentylatorów nawiewa-

jących powietrze — utrzymanie stałej temperatury w komorach przechowywanych. Automatyczny „kontroler” temperatury, można stosować w przechowywaniu o dowolnych wymiarach komór składowych. (—)

NA CZARNYCH POLACH

Diagram nr 39



Białe wygrywa

Wprawdzie białe mają w pozycji przedstawionej na diagramie jednego pionka więcej, niemniej muszą go stracić. Ale struktura bierki jest u czarnych bardzo niekorzystna. Toteż idea rozwiązania tej interesującej końcówki po-

lega na umiejętnym wykorzystaniu tych słabości pozycyjnych przez białe.

Rozwiązanie podajemy na końcu rubryki.

SYMULTANA WARCABOWA

Symultana to gra jednoczesna, wieloszachownicowa. Wśród szachi stów bardzo popularne są seanse gry jednoczesnej w wykonaniu arcymistrzów lub mistrzów międzynarodowych. Wtedy to przeciwni zawodnicy mają możność zagrania ze stawnymi nazwiskami.

Wśród warcabistów minimum przeciwników dla mistrza to trzydziestu, czterdziestu zawodników.

Kronikarze notują liczne przykłady rekordowych, gigantycznych wręcz symultan. Największą rezerwa holenderski arcymistrz warcabowy 18-letni Toni Seibrandts w Amsterdamie przed trzema laty. Toni grał jednocześnie ze 196 (!) przeciwnikami, Seans Seibrandtsa trwał 12 godzin. Wynik brzmiał 136,5:32,5 dla arcymistrza. Obliczono, że Toni przeszedł w czasie symultany 7 kilometrów i wykonał po drodze na 169 szachownicach 6.846 ruchów.

Rozwiązanie końcówki (p. diagram nr 39): 1. d2-c3, b4:f4 2. f2-g3 f4:h2 (2. ...c5:e3 3. e1-d2X) 3. h4-g5, c5:e3 (3. ...e5:c3 4. c1-d2X) 4. e1-f2, f6:h4 5. f2:a5.

Obowiązek i poświęcenie

Dokończenie ze str. 3

co chodzi, uczyć, jak przeprowadzać dezynfekcję, pobierać próby, robić wymazy, które potem powędrują do Poznania, do laboratorium celem dokonania analizy. (Obornicka Stacja Sanepid nie posiada własnej placówki laboratoryjnej). Szczególnie ważne jest stwierdzenie, czy ktoś z otoczenia chorego nie pracuje w przemyśle spożywczym. By nie był roznośnikiem choroby...

W stacji mimo późnej pory wszystkie panie jeszcze pracują. Protokoły, zestawienia, rejestry pobranych prób. A wszystko musi być zapisane na bieżąco. Cecylia Muszyńska, inżynierka żywienia i żywności, dobrowolnie przerwała urlop. Na wieść o epidemii stawiała się do pracy.

— To przecież zupełnie naturalne — mówi. Każdy na moim miejscu by tak postąpił. Jestem odpowiedzialna za higienę żywności i w tej chwili nie wolno mi zwalać tej roboty na innych, którzy też mają jej pod dostatkiem...

Padają nazwiska koleżanek, kierownic (m. in. Stefania Mroczkowskiej z Murowanej Gośliny). Nie sposób wszystkich wymienić. Te trudne dni są dla obornickiej służby zdrowia sprawdzianem postaw i gotowości. Zrezygnowano z pomocy Poznania, starano się nie odwoływać ludzi z urlopów. Wzmocniono wysiłkiem. „Bo tak po prostu trzeba” — powie ktoś z tych ludzi w białych fartuchach. I tak myślą tu wszyscy.

Ale przecież wszystkiego tego można było zapewne uniknąć...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

PONIEDZIAŁEK

1 17 — Dla dzieci — „Opowieści o zwierzętach”: 17.25 — „Echo Stadionu”: 18 — „Konferencja prasowa”: 18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego”: 20.05 — „Vratistavia cantans” — VI Wrocławski Festiwal Oratoryjno-Kantatowy, transmisja koncertu końcowego: 20.55 — Teatr TV — Bruno Winawer — „Księga Hioba”. Reżyseria Jerzy Kreczmar. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.

WTOREK

1 10 i 20.05 — „Pamiętnik pani Hanki” — polski film fab. (dowz. od lat 16): 17 — „XIX-wieczny rowodów”: 17.30 — „Poznań Literacki”: 17.50 — TV Ekran Młodych: 21.50 — Z cyklu „Miasta o sobie” — „Polanica”.

2 18.50 — „Willi na przedmieściu” — ostatni odc. serijnego filmu TVP „Barbara i Jan”: 20.05 — Polski film dokumentalny: 20.45 — Spotkania warszawskie: 21.15 — 24 godziny: 21.25 — „Raz, dwa, lewa” — inscenizowane piosenki wojskowe: 21.55 — „Ostatni dzień lata” — fab. film polski.

ŚRODA

1 10 i 20.15 — „Wolne miasto” — polski film fab.: 16.40 — Dla dzieci — „Opowieść o pingwinach” (film): 17.10 — Polska Kronika Filmowa: 17.20 — „Ho Chi Minh” — radz. film dok.: 18 — „Poznań — miasto Kongresu”: 18.15 — Z teki folklorystycznej Adolfa Dvęgacza — „Siekiera motyka czyli okupacyjne pieśni satyryczne”: 18.45 — „Poligon”: 22.05 — „Światowid”: 22.35 — „Chopin-70” — utwory w wykonaniu



laureatów VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina.

2 18 — „Losy polskie” — program publ.: 18.30 — Z prasy technicznej: 18.40 — „Budujemy tańce” — czyli Telewizyjna Gielda Wynalazków: 20.25 — „W cztery świąta strony” — reportaż S. Śwarc-Bronkowskiego odc. III — „Japonia”: 21 — „Wieści pana Mikołaja” — program muz.: 21.35 — 24 godziny: 21.15 — „ORP Orzeł” — polski film fab.

CZWARTEK

1 9.55 — VI Kongres Techników Polskich (Sprawozdanie z otwarcia): 16.40 — Dla młodych widzów — „Teleferie” — Klub Kluczników, Filmowy Festiwal Międzykulturowy: 18 — „Bariera” — progr. ekonomiczny: 18.30 — Wiadomości z Kongresu: 18.45 — „Gramy o telewizorze” — teleturniel: 19.10 — „Przypomnijmy, radzimy”: 20.15 — Przemówienie Ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu z okazji święta narodowego: 20.25 — „W potrzasku” — fab. film ang.: 21.25 — „Godzina szczytów”.

PIĄTEK

1 10 — „W potrzasku” — fab. film ang.: 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Teleferie” — „Rozmowy ze smokiem”: „Wystawa psów” — film oraz „Nie moja wina” — film: 17.35 — „Nie tylko dla pań”;

17.55 — „Magazyn Medyczny”: 18.25 — „Kronika i Aktualności”: 18.40 — Recital uczestnika Festiwalu Piosenki w Sopocie: 20.05 — „Zwycięzcy”: 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny: 21.10 — „La godna” — widowisko TV Słowackiej wg F. Dostojewskiego, cześć II: 20.05 — Film TVP — „O 21.25 — Portret Henryka Sienkiewicza z cyklu „Nasi współczesni”: 20.35 — z cyklu „Podziemia frontu”: 20.35 — „Ziemia poludnia” — mag. publ.: 21.05 — „Jazz a muzyka klasyczna” — cz. I. „Spotkania z jazzem”: 21.35 — 24 godziny: 21.45 — „Wielka kariera” z cyklu „Za kulis elektroniki”.

SOBOTA

1 10 — „Romanca na trabce” — fab. film CSRS: 15.55 — Międzynarodowy przedolimpijski mityng lekkoatletyczny — sprawozdanie z Monachium: 17.15 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta — „Nie taki diabeł straszny”. Reżyseria i realizacja TV Kazimierz Orzech: 17.55 — „Głos morza” — ru muński program rozrywkowy: 18.20 — „Spotkania z przyrodą”: 18.45 — „Przebiegi i kształty” — re portaż: 20.20 — „Wspominamy Nie wiarowską” — z cyklu „Rendez vous z operetką”. Prowadzi — Witold Filler: 21.45 — „Romanca na trabce” — film fab. CSRS: 22.45 — „Dziwczeta z Kokusa” — japoński program muzyczny-rozrywkowy.

załogę o 37 osób, a cały stan zatrudnienia w czasie kontroli wynosił tylko 31. W restauracji „Husarska” w Czajcu była załoga licząca 14 osób, a miała być zwiększona o 16.

Te decyzje są ostrzeżeniem dla wszystkich lokali gastronomicznych, że niewywiązywanie się z przyjętych zobowiązań prowadzi do niezbyt przyjemnych konsekwencji. Chodzi przecież o to, by konsumenci — jeśli już ma płacić wyższą cenę — byli lepiej obsługiwani. (jk)

Kary dla restauracji za niedotrzymanie zobowiązania

NIEDZIELA

1 7.50 — „Przypomnijmy, radzimy”: 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”: 8.35 — Dla dzieci — „Jęch króla mórz” — film fab. radz.: 9.50 — Centralne dożynki — sprawozdanie z Opola, 12-13.35 — Przerwa: 13.55 — Z cyklu „W starym kinie” — „Koncert żywek”: 14.55 — „Gęś z Jawora” — II odc. z cyklu „Śladami twórców ludowych”: 15.25 — Z cyklu „Fakty mówią” — reportaż pt. „Największa grabież dzieł sztuki”: 16 — Międzynarodowy przedolimpijski mityng lekkoatletyczny — transmisja z Monachium: 17.15 — Finał Wojskowego Turnieju Czynności: 18.15 — Polska Kronika Filmowa: 18.25 — Studio Współczesne — „Zbrodnia wojenna” — scen. i reż. Andrzej Zakrzewski. Wykonawcy — Mieczysław Voit i Stanisław Niwiński: 20.20 — „Państwo Smith” — fab. film prod. USA: 21.50 — „Wakacje z piosenką” — program z Ostrowy CSRS: 22.20 — Magazyn sportowy.

2 16.50 — „Niedoreczone listy”: 17.35 — „Grzech Azylu” — film fab. prod. ZRA (dowz. od lat 18): 20.05 — Estrada Literacka — Marian Grześczak — „Nie widać mnie Hamletu”: 20.35 — „Afryka — mi sterium — kwiaty” — program rozrywkowy: 21.15 — „Sinugi na tle mroku” — widowisko o Elizie Orzeszkowej z cyklu „Żywoty pań sławnych”.

CODZIENIE — godz. 19.20 — Dobranie i Dziennik lub Monitor. (c-o)

Kajakarskie mistrzostwa świata

Awans Polaków do półfinałów

W piątek, w drugim dniu odbywających się na jeziorze Sawa mistrzostw świata w kajakarstwie, rozegrano eliminacje i repasaże w pozostałych konkurencjach. Po trzy najlepsze osady z każdego wyścigu eliminacyjnego kwalifikowały się do półfinałów.

W jedynkach mężczyzn na dyst. 500 m Grzegorz Siedziwowski był trzeci w I serii z czasem 1.50,1 za

Rumunem Vernescu — 1.48,9 oraz Węgrem Heszem — 1.49,9 min.

W dwójkach Zdzisław Tomczyński i Rafał Piszcz zajęli w I serii tak że 3 miejsce w czasie 1.40,0 za osadami Węgier — 1.39,1 oraz Rumunów — 1.39,7.

W półfinale kanadyjek na dyst. 500 m znalazł się także Jerzy Opała zajmując w pierwszym wyścigu eliminacyjnym 3 miejsce z rezultatem 2.04,5 min. za Węgrem Wichmannem — 1.58,9 oraz Rumunem Patzichinem — 1.59,9 min.

W dogrywkach repasażach dwójka naszych kanadyjek: Zuzanna — Gronowicz z czasem 1.57,7 uplasowała się na drugim miejscu na dystansie 500 m za osadą Węgier (1.54,8). Drugie miejsce zajęła także polska sztafeta jedynka kajakowych 4 x 500 m, uzyskując czas 8.22,4. Zwyciężyła sztafeta Kanady — 8.16,5.

Zarówno dwójka kanadyjek jak i sztafeta wywalczyły awans do półfinałów. W półfinałach znalazł się więc w komplecie wszystkie polskie łódzie, startujące w mistrzostwach. (o-n)

Przedolimpijska próba w Monachium

Za tydzień, w dniach 3-5 września br. odbędą się w Monachium wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Swój przyjazd zapowiedzieli lekkoatleci 50 krajów europejskich, azjatyckich, afrykańskich i amerykańskich. Wszyscy chcą zapoznać się z warunkami startu w mieście przyszłej olimpiady.

PZLA wysłała 19-osobową, silną ekipę, w której znaleźli się niemal wszyscy nasi medaliści Mistrzostw Europy z Helsinek. A oto skład ekipy: Gryziecka, Jaworska, T. Nowakowa, Strasińska, Sukniewicz, Szewińska, Kobuszewska, Komar, Kulczycki, Maranda, Rebecz, Nikiciuk, Nowosz, Szordykowski, Szudrowicz, Wardak, Werner, Baderiski, M. Wodzyński. (o-n)

Dzień rekordów na łuczniczych torach Surmy

Drugi dzień IV Łuczniczych Mistrzostw Polski klubów związkowych rozgrywanych na torach poznańskiej Surmy, przyniósł w strzelaniu na krótkich dystansach, bardzo dobre wyniki, zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn. Prowadzenie w tabeli przodujących zawodników zmieniało się często. Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły zawodnikom na poprawienie nie tylko rekordów życiowych, okręgowych a także krajowych.

Dwa rekordy Polski, ustanowił znajdujący się w dobrej formie Tomasz Leżański (Łacnoś-Wa): w wieloboku ŁAB 90+70+50+30 m uzyskał on wynik 1208 pkt. (poprzedni jego rekord wynosił 1207 pkt.) w strzelaniu na odległości 90+70 m — 277 pkt. (poprzednio — 270 pkt.). Edward Jędrzejczak (MRKS Gdańsk) ustanowił rekord Polski juniorów na dystansie 50 m wynikiem 305 pkt. Poprzedni rekord wynosił 296 pkt. Zespołowy rekord Polski na dystansach: 50+30 m, ustanowiła trójka reprezentantów Surmy: Szymańczyk, Malicki i Waskowski. Wynik 1897 pkt. (poprzedni rekord — 1858 pkt.). Rekord okręgu poznańskiego w strzelaniu

Kolarskie mistrzostwa świata

Niepowodzenia Polaków

Trzeci dzień kolarskich mistrzostw świata torowców, które rozgrywane są w Varese, rozpoczął się repasażami sprinterów. Obaj polscy kolarze zostali wyeliminowani przez Australijczyków. W 2 serii Stanisław Szymczak przegrał z Darrylem Perkinsenem (Australia) — 12,46 oraz Szwajcarem Martinem Stegerem. Wielki Raczynski zajął 2 miejsce w 3 serii. Zwyciężył Danny Clark (Australia) — 12,87. Młody polski sprinter wyprzedził Belgę — Antoinę Meirlaena.

Rugbiści inaugurują sezon

Międzynarodowym mistrzem tenisowym w rozegranym turnieju we Wrocławiu został Duńczyk Eric Nielsen który w grze pojedynczej pokonał Bułgara Welewa 6:2, 6:2. W najbliższą niedzielę wystartują rugbiści do pierwszego sezonu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W spotkaniach uczestniczy 11 drużyn podzielonych na dwie grupy. W grupie A startują: Polonia Poznań, AZS AWF Warszawa, Lechia Gdańsk, Skra Warszawa, Orzeł Warszawa i Czarni Bytom; w grupie B — Posenania, Budowlani Łódź, Ognio Sopot, Śródnia Gdynia i Mazovia — Mińsk Mazowiecki.

Polonia zdobywca Pucharu Polski jest aktualnym mistrzem krajowym 1971 r. W pierwszym meczu 29 bm. poloniści zmierzają się w Bytomiu z Czarnymi. Posenania zainaugurują sezon meczem z Budowlanymi na własnym stadionie przy ul. Naramowickiej. Początek niedzielnego pojedynku o godzinie 10. (P)

Laskarze wygrali w Pradze

Reprezentacja Polski juniorów w hokeju na trawie wygrała trzecie spotkanie na terenie Czechosłowacji. Tym razem polscy laskarze zwyciężyli w oficjalnym meczu drużyn juniorów CSRS 3:1. Mecz towarzyski naszego zespołu z drużyną CSRS II seniorów, wygrali gospodarze 2:1. (x)

Uwaga!

NIEDZIELA, dnia 29. VIII. 1971 r. w godz. od 9 — 13

kiermasz artykułów szkolnych na Starym Rynku

Polecamy: Odzież, galanterię młodzieżową, art. papiernicze oraz obuwie i galanterię skórzaną

MHD Art. Włókienniczo — Odzieżowymi Obuwem, Użytku Kulturalnego

M6562

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 przyjmie do pracy zaraz:

- **ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY** na dniówkę i akord na dobrych warunkach płacowych
- **KIEROWCÓW** z prawem jazdy I i II kategorii na wozy specjalne,
- **MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr pokój nr 17. K6586

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Szkłanych im. Rewolucji Październikowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 55b — zatrudni zaraz:

- **TECHNIKA NORMOWANIA** — wykształcenie średnie techniczne — specjalność chemik lub mechanik z praktyką w zakresie normowania prac.
- **KIEROWNIKA DZIAŁU STRZYKAWEK** — wykształcenie wyższe techniczne (Politechnika) — specjalność inż. — mechanik, lub średnie techniki — mechanik plus praktyka na kierowniczym stanowisku.
- **KIEROWNIKA DZIAŁU DMUCHALNI** — wykształcenie wyższe chemiczne lub średnie chemiczne plus praktyka na kierowniczym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub telefonicznie 670-027. K6332

„SPOŁEM“ PSS ORGANIZUJE KIERMASZ SZKOLNY



ART. ODZIEŻOWO-TEKSTYLNICH OBUWIA, GALANTERII SKÓRZANEJ

Rynek Jeżycki niedziela dnia 29. VIII. 1971 w godz. od 9.00 — 13.00 ZAPRASZAMY

M6532



SKADAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW” NA JUTRZESZĄ GRE masz szansę wzięcia udziału w losowaniu 73 NAGRÓD dodatkowych na sierpień. K6505

• Sprzedaż

Sprzedam trójkółowiec — Velorex. Poznań, Zieleniec, Górka 4. 15082g

Automatyczny szwedzki palnik na ropę do pieca centralnego ogrzewania, nowe — sprzedam. Oferty „11273” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 33. K6558

• Samochody

Okazyjnie sprzedam Warszawę 203. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17044g.

Sprzedam korzystnie Wartburga Combi 1000. Poznań, ul. Złotowa 10. 16697g

Sprzedam samochód osobowo-terenowy Zastawa 1300 łącznie z nowym silnikiem Fiat 1250 rok produkcji 1965. Idealny do przewożenia rolnictwa, leśnictwa cena 59.000.— Poznań-Jeżyce Wilkońskich 10. 16952g

• Zguby • Rozne

Niewidomy dzielnik w nagrodzi zwrot 4 żurnali Passap pozostawionych w Literackiej 2. VIII. 1971. Poznań, Roosevelta 5 m. 10, tel. 411-029. 16905g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 15294g

Uwaga!

WOJEWÓDZKI Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu ul. Kościuszki nr 57 — telefon 594-96

ORGANIZUJE

ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach;
2. wiejskich rzemieślników budowlanych;
3. kreśleni technicznych;
4. kierowców mechaników samochodowych. Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:

5. 9.71 — dla elektryków, stolarzy, cieśli,
12. 9.71 — dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych,
19. 9.71 — dla murarzy, betoniarzy, malarzy, krawców,
26. 9.71 — dla piekarzy, wędliniarzy, fryzjerów,
10.10.71 — dla dekarzy, szklarzy, zdunów, studentów.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8—19. K5757

Zamiast Gryfa Elana Toruń

Dzisiaj o godz. 17 na boisku na Debcu, piłkarze poznańskiego Lecha mieli rozegrać towarzyskie spotkanie z drużyną Gryfa Słupsk. Dosłownie w ostatniej chwili nadeszła ze Słupska wiadomość, że piłkarze Gryfa nie przyjadą do Poznania. W tej sytuacji aby nie sprawić zawodu kibicom, zaproszono do Poznania inną drużynę klasy międzywojewódzkiej — Elana Toruń. Mecz Lech — Elana rozpocznie się dzisiaj o godz. 17. (s)

Irena Szydłowska straciła rekord świata

Podczas akademickich zawodów łuczniczych we Lwowie była mistrzynią ZSRR Walentyna Kowpan uzyskała w wieloboku ŁAB znakomite rezultaty 1238 pkt. Wynik ten jest o 10 pkt. lepszy od rekordu świata, należącego do Polki Ireny Szydłowskiej. Rezultat radzieckiej łuczniczki wymaga jeszcze zatwierdzenia przez FITA. (o-n)

• Praca • Nauka

Pomoc domowa do 4 dorosłych osób z gotowaniem na parę godzin dziennie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań, Osiedle Raszyn, Podchorążych 18. 16975g

Spawacz c.o. oraz monter wod. — kan. — potrzebni. Praca akordowa. Telefon 653-95. 17145g

Potrzebna pomoc do 3-miesięcznego dziecka. Poznań, Jerzego 1 m. 10. 16341g

Pełna panienska do szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16390g.

Panią do prowadzenia domu (2 dzieci) poszukuje inżynier. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16958g.

Wpisy na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreśleni budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11. K6271

Dnia 25 sierpnia zmarł

JAN ROSIŃSKI

pracownik Zarządu Aptek

W Zmarłym stracił mi sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składając:

Dyrekcja Rada Zakładowa
Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego
i m. Poznania w Poznaniu. K6622

Dnia 26 sierpnia 1971 r. zmarł przeżywszy 90 lat

LEON PAPROCKI

emeryt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu solackim,

o czym zawiadamia

bratanek z rodziny 17133g

† W dniu 26 sierpnia 1971 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 75

FRANCISZKA ŁAWOŃSKA

z domu POPIELSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina 17091g

Poznań, ul. Zeylanda 10 m. 1.

† Dnia 25 sierpnia 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 61, 6p.

ROZALIA PSZENICZKA

z domu WOLNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 17084g

† Dnia 25 sierpnia 1971 r. opuścił nas nieoczekiwanie nasz ukochany, niezawodny Przyjaciel, wierny Towarzysz wielu wspólnie spędzonych lat, 6p.

mgr STANISŁAW MORAWSKI

W głębokim żalu żegnają Go

Alina i grono przyjaciół 16980g

† Dnia 26 sierpnia 1971 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, kochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 83, 6p.

STANISŁAWA MODRAK

z domu NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

Poznań, ul. Małeckiego 34 m. 16. 17073g

† Dnia 27 sierpnia 1971 r. zmarł w wieku 82 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

LUDWIK BOCHYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, córka z mężem,
wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Kantata 1 m. 5. 17187g

† W dniu 26 sierpnia 1971 r. zmarła nasza kochana ciocia i szwagierka, przeżywszy 87 lat

IRENA WIŚNIEWSKA

Msza św. żałobna odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 8.00 w kościele Marii Panny przy Rynku Wileckim. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina 17153g

† W wyniku tragicznego wypadku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 25 sierpnia 1971 r. nasz najdroższy syn, mój ukochany mąż, tatus, nasz jedyny brat, szwagier, wujek, kuzyn, przeżywszy lat 25

JAN ROSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina 17086g

Poznań, Składowa 11 m. 7.

Dnia 25 sierpnia 1971 r. zmarł nasz b. długoletni pracownik

HENRYK ŚWIECICKI

Zmarły był długoletnim, sumiennym i cenionym pracownikiem. Pamięć o Nim pozostane na zawsze wśród koleżanek i kolegów.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 sierpnia 1971 r. o godz. 8.30 na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie.

Założa Dyrekcja

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej w Poznaniu. 17072g

† W dniu 27 sierpnia 1971 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 81, 6p.

JÓZEF WŁODARCZYK

powstaniec wielkopolski, żołnierz kampanii wrześniowej, były długoletni pracownik Banku Cukrownictwa w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina 17168g

† W dniu 25 sierpnia 1971 r. zmarła moja kochana żona, nasza troskliwa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 64, 6p.

PELAGIA WOJTKOWIAK

z domu SCHLABS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Sosnowa 13 m. 3. 17117g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata: wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) • Telefon 411-21 łączą wszystkie działy Redaktor naczelny 657-76 Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35 Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16 Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 • Wdawa: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19. tel. 452-89 i 611-21 • Wypisy: Poznań, ul. Włocławska 19. tel. 452-89 i 611-21 • Z-7

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 204 (8557) 23 VIII 1971

